

Jan P r y s z m o n t, *Historia teologii moralnej*, Warszawa, Akademia Teologii Katolickiej 1987, ss. 396.

Uprawianie odpowiedzialne każdej dyscypliny nie może abstrahować od jej przeszłości, poznawanej w sposób naukowy. Świadomość bowiem dziejów, które przeminęły, jest nie tylko czystym wspomnieniem przeszłości, ale także bardziej realnym widzeniem w nich teraźniejszości oraz przyszłości. Teraźniejszość staje się bardziej wyostrzona ku przyszłości, nie zapominając o znaczeniu tego co już minęło w sensie czasowym, a co tkwi nadal jako określone bogactwo osiągnięć, czy czasem braków, tego co było, co przeminęło, co już przeszło. Zresztą przyszłość każdej nauki nie jawi się zasadniczo nigdy jako coś zupełnie nowego, nie mającego nic wspólnego z' dziś i wczoraj poszczególnych dyscyplin naukowych.

Bardziej świadome uprawianie nauki wymaga sięgania do przeszłości, które niejednokrotnie jest zasadniczym fundamentem nowszych prób badawczych czy konkretnych już osiągnięć. Nie można zapomnieć wczoraj, aby odpowiedzialnie być dziś i budować jutro jakiegokolwiek nauki. To samo odnosi się do teologii jako całości a także do jej szczegółowych dyscyplin, a więc i teologii moralnej. Ta ostatnia może czasem wydawać się dyscypliną na dziś, odpowiadającą na aktualne potrzeby, tym bardziej, gdy widzi się ją, choćby w minimalnym stopniu, osadzoną w swych normach w sytuacjonizmie życia poszczególnego człowieka czy różnych ludzkich wspólnot.

Dobrze zatem się stało, że długoletni profesor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ks. prof. dr hab. Jan Pryszmont, w ramach swych zajęć podjął systematyczny wykład z historii teologii moralnej.

obok, co warto podkreślić, istniejącej w Polsce katedry tej dyscypliny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zapewne efektem tych zajęć był cykl czterech artykułów opublikowanych w „*Studia Theologica Varsoviensia*”, stanowiący syntetyczny zarys dziejów teologii moralnej Kościoła katolickiego. Obecnie prezentowana praca posiada pewne uzupełnienia i poprawki (por. s. 16).

Od strony formalnej opracowanie podzielone zostało, po słowie wstępnym (s. 9—10), na trzy części. Warto choćby w formie bardzo schematycznej prześledzić układ chronologiczny występujących głównych nazwisk i idei.

Część pierwsza posiada ogólną przedmowę (s. 11—12) oraz wstęp (s. 12—17). Całość zaś dziejów katolickiej teologii moralnej podzielona została na cztery okresy omówione w czterech rozdziałach (s. 18—199).

Ks. Pryszmont kreśli najpierw obraz patrystycznej myśli moralnej (s. 18—62). Wśród chrześcijańskich pisarzy do końca III w. wyakcentowuje Ojców Apostolskich, Tertuliana i Cypriana oraz szkołę aleksandryjską. W ramach tej ostatniej bliżej prezentuje myśl Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesesa. Złoty okres myśli moralnej w początkach chrześcijaństwa to tzw. wielcy Ojcowie wschodu: św. Bazyli Wielki i św. Jan Chryzostom oraz wielcy Ojcowie zachodni: św. Ambroży, św. Augustyn i św. Grzegorz Wielki. Dodatkowo autor wskazuje jeszcze na początki chrześcijańskiej mistyki i ascetyki, które mają tak znaczący wpływ na dalsze dzieje myśli teologiczno-moralnej.

Drugi wydzielony okres to myśl moralna średniowiecza, która została podzielona na trzy działy (s. 63—99). W ramach tzw. wczesnego średniowiecza autor przybliżył myśl św. Izydora z Sewilli oraz bardziej pobieżnie Alkuina, Hiraban Maura, Paskazjusza Ratbertusa, Rateriusza i św. Piotra Damiana. Wreszcie wskazuje na początki tzw. Ksiąg pokutnych. Wczesna scholastyka w płaszczyźnie moralnej to, zdaniem ks. Pryszmonta, zwłaszcza dorobek św. Anzelma z Canterbury, Piotra Abelarda i Piotra Lombarda. Rozkwit myśli scholastycznej swój szczyt osiągnął w szkołach dwóch zakonów żebrzących: franciszkanów i dominikanów. Wśród tych pierwszych szczególnego znaczenia nabrała myśl Aleksandra z Hales, św. Bonawentury i Dunska Szkota, w drugim zaś św. Alberta Wielkiego i św. Tomasza z Akwinu.

Wyodrębnienie się teologii moralnej i jej dzieje do XVIII w. to tematyka trzeciego rozdziału pracy (s. 100—143). Jako główne przyczyny tego zjawiska autor upatruje: nominalizm, odrodzenie tomistyczne i pojawienie się specjalnych pomocy dla spowiedników. Sam zaś proces wyodrębniania się nauki moralnej łączy z jezuickim systemem studiów (*Ratio studiorum* z 1599 r.) oraz pierwszymi podręcznikami teologii moralnej (np. J. Azor, T. Sanchez). W 2. poł. XVII w. rozpoczyna się jednak już kryzys teologii moralnej, którego zasadni-

czą próbą przewyciężenia był system moralny św. Alfonsa Liguori.

Historii teologii moralnej w ostatnich wiekach oraz ukierunkowaniu ku odnowie poświęcony został ostatni rozdział (s. 144—197). Odnowienie teologii moralnej dostrzegalne już w Oświeceniu ma swe korzenie w myśli Patrona moralistów. Ks. Pryszmont szczególną funkcję przypisuje twórczości J. M. Sailera i J. B. Hirschera. Nieco później, w dobie neoscholastyki, dość łatwo zauważa się tzw. neotomistyczną teologią moralną. Obok niej dochodzą jednakże do głosu i inne kierunki oraz ujęcia (np. Liwenmann czy Jochem). Całość prezentacji dziejów teologii moralnej zamykają uwagi o najnowszych jej dziejach. Tu autor szczególnie podkreśla rolę myśli Tillmana i Häringa.

Część druga prezentowanego studium opatrzona została tytułem *Z dziejów innych chrześcijańskich nauk moralnych*. Składają się na nią szkice o teologii moralnej protestanckiej i prawosławnej.

Zarys historii etyki protestanckiej opracował ks. dr Alojzy Marcol (s. 200—250). Wyróżnia on siedem grup historycznych rozporządzających od etyki reformatorów: M. Lutera, F. Melanchtona, luteranckich ksiąg symbolicznych, U. Zwingliego i J. Kalwina. Generalnie w dalszym rozwoju protestantyzmu można wyróżnić tzw. ortodoksję luterancką i reformowaną. Po uwagach o etyce pietyzmu ks. Marcol podaje charakterystykę etyki teologicznej i filozoficznej w okresie Oświecenia. Oddzielnie podejmuje próbę syntetycznego obrazu etyki I. Kanta wskazując na jej zwolenników oraz przeciwników. Zarysowująca się w początkach XIX w. odnowa luteranizmu swój szczyt znalazła w etyce F. D. Schleiermachera oraz jej kontynuatorach. Całość szkicu zamykają uwagi o dziejach etyki protestanckiej w XX w.

*Z dziejów i specyfiki prawosławnej myśli moralnej*, pióra ks. J. Pryszmonta, to tematyka drugiego szkicu tej części (s. 250—314). Autor wskazuje na źródła rosyjskiej myśli moralnej, jej rozwój a zwłaszcza szczególnie znaczący nurt ascetyczno-mistyczny. Na tej bazie jakby wyrasta rosyjska teologia moralna, która swój przełom przeszła w XVIII w. Stosunkowo szybko jednak doszły w niej do głosu tendencje protestantyzujące (XIX w.). Odwrót od tej, obcej chrześcijaństwu wschodniemu, drogi dokonywał się zwłaszcza poprzez zwrot ku patrystyce Ojców wschodu. Ta droga odzyskania własnej specyfiki okazała się najbardziej słuszną. Stanowiła ona także przygotowanie do czasów reform w latach 1867—1917.

Omawiając zaś specyfikę prawosławnej myśli moralnej ks. Pryszmont wskazuje przede wszystkim na założenia antropologiczne. Ważne są także historiozbowcze podstawy życia chrześcijańskiego. Trudno nie dostrzec wreszcie koncepcji monastyczno-ascetycznej, tak znaczącej w myśli moralnej prawosławnej.

Ostatnia część prezentowanej książki zawiera szkic o. dr. Jana Wichrowicza OP pt. *Z historii katolickiej teologii moralnej w Polsce* (s. 315—396). Autor wyróżnia pięć okresów. Warto je zasygnalizować przytaczając choćby tytuły: 1. Początki myśli moralnej w Polsce (w. XIII—XV), 2. Złoty okres teologii moralnej w Polsce (wiek XVI—1. poł. XVII w.), 3. Osłabianie rozwoju teologii moralnej (2. poł. XVII w. — 1795), 4. Zastój w rozwoju i ożywienie polskiej moralistyki. Czasy rozbiorów (1795—1918), 5. Odrodzenie teologii moralnej w okresie międzywojennym (1918—1939). Zakończenie zamyka ostatni szkic podając pewne uwagi o dziejach tej dyscypliny w Polsce po II wojnie światowej niemal do czasów współczesnych.

Dobrze się stało, że do książki ks. Pryszmonta włączone zostały szkice ks. Marcola i o. Wichrowicza. „Wkład ich jest tym bardziej godny podniesienia — jak pisze autor w słowie wstępnym — że tematyka przygotowanych przez nich rozpraw nie była domeną ich dotychczasowych badań.” (s. 10). Ubogacenie dziejów myśli moralnej w obrazie protestantyzmu i prawosławia oraz dziejów rodzimych jest nowatorskim zabiegiem w dotychczasowych publikacjach tego typu. Pozwala pełniej dostrzec niektóre zależności oraz ułatwia ich zrozumienie.

Trudno nie podzielić opinii autora, sygnalizowanych aż kilka razy, o trudnościach w redagowaniu historii teologii moralnej. Są one wręcz nieuniknione, a wynikają m.in. z całokształtu widzenia tej dyscypliny. Nie można pominąć szczupłości bazy źródłowej oraz stanu literatury przedmiotu. W tym kontekście może tytuł dzieła wydaje się trochę zbyt ambitny, niezwykle zobowiązujący i wręcz na obecnym etapie badań nie do zrealizowania przez jednego autora. Praca naukowo-badawcza, zwłaszcza nad myślą moralną prawosławia rosyjskiego (por. np. J. Pryszmont, *Życie chrześcijańskie jako realizacja zbawienia. Doktryna moralna biskupa Teofana Pustelnika*, Warszawa 1979) oraz dydaktyczne (wspomniane wykłady) pozwoliły ks. Pryszmontowi wywiązać się z podjętego zadania w sposób korzystny, także w kontekście innych prób światowych. Należy w tym miejscu docenić trud podjętego zadania, śmiałość i odwagę, które jednak mają podstawy w określonej kompetencji badawczej.

Autor w sposób stosunkowo jasny i znany już z innych opracowań usystematyzował dzieje teologii moralnej. Starał się ukazać jawiące się idee, ich narastanie, pogłębianie oraz związanych z tymi procesami ludzi. Zaprezentowane ważniejsze postacie, w obrazie ich życia oraz dzieła, stanowią właściwy wyraz dynamiki drogi teologii moralnej. Oczywiście dobór nazwisk może zawsze budzić pytania czy wątpliwości; jest to wręcz nieuniknione w tak syntetycznych opracowaniach.

Ostatecznie w obrazie zaprezentowanym przez ks. Pryszmonta dzie-

je światowej teologii moralnej jawią się jako dynamiczny proces pogłębiania poznawania myśli objawienia w jego aplikacji do realiów życia człowieka i jego wspólnot. Dynamizm ten tchnie niekiedy, ze względu na dość daleko idące niezbędne streszczenia, pewnymi odczuciami statyzmu. Trzeba jednak stwierdzić także, iż faktyczne były takie okresy w dziejach teologii moralnej. Co więcej, były także i chwile regresu. Oczywiście należy mieć zawsze na względzie, przy czytaniu pracy ks. Pryszmonta, fakt, że kreśli on dzieje teologii moralnej, a nie etosu chrześcijańskiego.

Autor świadomie pozostawia wiele wypowiedzianych stwierdzeń czy nawet prezentacji w formie otwartych dróg. Ma świadomość początków badań nad wieloma momentami dziejów teologii moralnej. Obecnie można bowiem spotkać bardzo specjalistyczne studia, brak natomiast bardziej uogólniających analiz poszczególnych idei czy okresów rozwoju myśli moralnej. Historia teologii moralnej jako wycinek dziejów teologii nadal z trudem musi walczyć o swoją pozycję.

Opracowując okres usamodzielnienia się teologii moralnej autor w znacznym stopniu oparł się na wynikach badawczych L. Vereecke i J. Theinera. Czy nie uległ zbyt wyraźnie ich sugestiom, pogłębiając ich wyniki własnymi przemyśleniami? W prezentacji XVI w. można zauważyć wyakcentowanie pozytywnej funkcji jezuickiego systemu nauczania w procesie autonomizacji teologii moralnej. Jest to posunięcie słuszne, przynajmniej na obecnym etapie badawczym tego okresu. Nасuwa się jednak potrzeba choćby wspomnienia Ratio studiorum dominikanów. Wydaje się także, że autor, może z racji zbyt skrótowego, wynikającego z założeń szkicu, omawiania tego okresu, mało miejsca poświęcił znaczeniu Sumy św. Rajmunda de Penafort. Niektórzy badacze także w niej upatrują znaczący element procesu autonomizacji teologii moralnej (por. np. ks. A. Mruk, A. Taetaert, L. Vereecke).

Warto może jeszcze w formie sygnałnej zwrócić uwagę tylko przykładowo na niektóre elementy formalne odnoszące się zasadniczo do przypisów. Zauważa się brak konsekwencji w sposobie oznaczania tomu dzieła, na które autor się powołuje (np. np. s. 101, 106, 107). Właściwy tytuł dzieła J. Theinera brzmi: *Die Entwicklung der Moraltheologie zur eigenständigen Disziplin* (por. s. 112). Także opis hasła C. Caffarra w cytowanym słowniku brzmi: *Teologia morale (storia)* (por. s. 105). Także i innych niedokładności czy niekonsekwencji można było uniknąć przeprowadzając odpowiednią korektę (por. np. s. 101, 105, 111, 113, 119, 133, 138). Wydaje się, że zwłaszcza w opracowaniach typu historycznego szczególnego znaczenia nabiera precyzja w stosowanych opisach bibliograficznych. W konkretnym przypadku nie wpływają zasygnalizowane niedokładności na właściwe walory prezentowanych studiów.

Należy z ogromnym zadowoleniem powitać pojawienie się tak cennego opracowania, wydaje się, że znaczącego także w światowym obrazie bibliografii historii teologii moralnej. Tu nasuwa się pytanie o potrzebę choćby skrótego streszczenia w języku obcym zawartych przemyśleń i wyników badawczych. Wydaje się także, iż zaprezentowany szkic może stanowić podstawę dalszych udoskonaleń i badań szczegółowych, opartych zwłaszcza o szerszą bazę źródłową oraz literaturę przedmiotu. Szkic ks. Pryszmona oraz teksty ks. Marcola i o. Wichrowicza stanowią cenną pomoc dydaktyczną dla zajęć z zakresu historii teologii moralnej. Także mogą służyć jako podstawowe wprowadzenia w szczegółowe studia, które niejednokrotnie podejmowane są w ramach prac dyplomowych w ATK czy KUL.

Wyrażając wdzięczność autorowi oraz współautorom należy żywić nadzieję, że stosunkowo szybko zostanie wydana wersja bardziej doskonała, która może zasłużyć na przekład i jej udostępnienie badaczom innych kręgów językowych.

*Andrzej F Dziuba*